

# Pospolite ruszenie z pędzlami przeciw rasizmowi

**Kilkadziesiąt osób skrzykniętych na Facebooku w ciągu kilkunastu minut przykryło wczoraj beżową farbą rasistowski napis na ścianie restauracji La MaMa.**

W nocy z poniedziałku na wtorek ktoś namazał czarnym sprejem na ścianie afrykańskiej restauracji przy ul. Andersa szubienicę z wizerunkiem człowieka i napis „Chocolate daddy”. Podobny rysunek pojawił się kilkadziesiąt metrów dalej na murze sklepu Afryka Shop, który sprzedaje m.in. afrykańskie jedzenie.

Jako pierwsi zareagowali pracownicy klubokawiarni Państwo Miasto, która mieści się w tej samej kamienicy. Napisali o rasistowskim rysunku na Facebooku i rzucili hasło, by go zamalować. Do akcji przyłączyło się walczące z rasizmem i ksenofobią stowarzyszenie Nigdy Więcej.

Wczoraj o godz. 19 na ul. Andersa przyszło kilkadziesiąt osób. Czekaly już na nie wiadro beżowej farby i waliki malarskie. W kilkanaście minut przykryły rysunek z szubienicami i napis. - Kolor dobrany idealnie - cieszyli się uczestnicy akcji.

W świątecznym nastroju (inaczej niż we wtorek) był też Arinze Nwolisa, właściciel restauracji La MaMa. - Jest mi naprawdę bardzo miło, że przyszło tyle ludzi - mówił uśmiechnięty.

ADAM STĘPIEN



**Na apel stowarzyszenia Nigdy Więcej odpowiedziała spora grupa warszawiaków. Wieczorem zamalowali rasistowskie hasła na ul. Andersa**

Z rysunkami na ścianie sklepu Afryka Shop nie poszło już tak łatwo. Muru nie można było pomalować, więc ochotnicy wyszorowali go papierem ściernym.

- Ta akcja to świetna odpowiedź na ten rasistowski akt - mówi Jacek Purcki ze stowarzyszenia Nigdy Więcej. - To, że ci ludzie tu przyszli, jest z ich strony deklaracją, że nie zgadzają się na rasizm. W Warszawie, która powo-

li staje się wielokulturowym miastem, nie zawsze ten rasizm czujemy. Tymczasem jest to realny problem. Rasizm jest na murach. Trochę już do tych napisów przywykliśmy. I to jest najgorsze, że przechodzimy obok nich obojętnie. Marzy mi się, by każdy, kto widzi podobne napisy, czuł, że powinien wziąć farbę i je zamalować - dodaje.

Restauracja La MaMa działa od ponad dwóch lat. Arinze Nwolisa zało-

żył ją, gdy zakończył karierę piłkarską. Bo do Polski przyjechał dziesięć lat temu właśnie, by grać w piłkę. Wielkiej kariery jednak nie zrobił, ale w Polsce znalazł żonę. Mają czwórkę dzieci, a Nwolisa ma już polskie obywatelstwo.

Sprawę rasistowskiego napisu na ścianie jego restauracji bada policja. Incydent potraktowała nie tylko jako zniszczenie mienia, ale też akt rasistowski. Policja czeka teraz na zapis monitoringu z kamery nad wejściem do restauracji. Być może utrwałała ona wizerunek sprawcy albo sprawców.

Za akcesoria malarskie zapłacił klub Państwo Miasto. Kto chciał, mógł się dołożyć do kosztów malowania, wrzucając monety do skarbonki w kształcie piłki nożnej. W zamian dostawał antyrasistowską ulotkę. Z uczestnikami akcji solidaryzowała się prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, która napisała na swoim profilu na Facebooku: „Bardzo się cieszę, że po informacji »Gazety Stołecznej« o rasistowskich napisach zebraliście się, żeby wspólnie je usunąć. Warszawa jest miastem otwartym, w którym nie ma miejsca na jakiegokolwiek przejawy rasizmu! Na moją prośbę straż miejska zwraca szczególną uwagę na wszelkie tego typu akty dyskryminacji!”. ♦

**PIOTR MACHAJSKI**